Nr.^{1} 63.

Środa.

D. 14. Marca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Grzegorz Knapski: wydanie jego słownika 1621.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

W Przeszłą Niedzielę, Dziekani i nauczyciele Królewsko Warszaw: Uniwersytu, przez jego Rektora byli przedstawieni JW. Ministrowi Rel: i oświecenia.

P. Karól *Lipiński* sławny skrzypek, powracając z Rossji ma przybyć do Warszawy w końcu bieżącego miesiąca, z kąd ma się udać do Krajów Niemieckich.

Panna *Adelina* spiewaczka, przybywszy z Francji, i ukazawszy się raz na tutejszej scenie Francuzkiej, powraca do Ojczyzny.

Pismo perjodyczne *Izys Polska* wychodzące od roku, i przez następny rok wychodzić będzie.

Dylizanse pocztowe podług nowego urządzenia są nader wygodne. Wiele osób okazują chęć coraz większą odbywać podróże w kraju naszem tak jak winnych narodach, Dyliżansami; taka bowiem podróż i mało kosztuje i częstokroć w dobrym towarzystwie bywa wesołą, zwłaszcza gdy dostateczna wygoda jest zapewnioną.

Popiersie Najjaśniejszego Pana, litografowane przez JP. Letroni z wzoru zrobionego przez Thorwalsona, już jest ukończonem; śliczne to dzieło widzieć można pod kolumnami w składzie sztuk pięknych.

Od niejakiego czasu przy wystawieniu nowych dzieł, a zwłaszcza benefisów w Teatrze Narodowym, zwykle znajduje się od kilku do kilkunastu biletów fałszywych, tak kunsztownie naśladowanych, iż odbierający je przynatłoku rozpoznać niemogą i dopiero nazajutrz przy rewizji zfałszowanie dostrzeżonem bywa. Jest już wczęści odkrytym tak doskonały Kunszmitrz, a po dostatecznym przekonaniu, nieomieszkamy imienia jego ogłosić publiczności.

Gazeta *Inwalid Ruski* wychodząca od kilku lat w Petersburgu w Polskim języku, dla braku prenumeratorów przestała wychodzić.

Mają teraz w Warszawie niektóre osoby kopiją testamentu Stanisława *Trembeckiego* w którym znajduje się wiele rzeczy ciekawych, a szczególniej w krótkości opisanie życia tego Poety przez niegoż ułożone.

Teatr Optyczny w Marywilu, nie o godzinie 6. jak wprzód doniósł, lecz o 7. zaczynać będzie swoje widowisko.

MODY.

Ostatnie żurnale mód przybyte z Paryża donoszą: iż w Lutym piękna pogoda wywiodła do ogrodu Thülieri pierwsze elegantki: wszystkie prawie miały czarne axamitne kapelusze, u których denka są marszczone w dwie

fałdy jak kryza, spięte stalową szpilką, mającą główkę djamentową, żadnych piór ani inszej ozdoby te kapelusze nie mają. Jnne znowu kapelusze są podobne do toczków polskich, jakie Paryżanki nosiły w roku 1809. i 1813. Materje koloru różowego są zawsze w modzie. Czapeczki nocne *ála Marie Stuard* dotąd się utrzymują. Na galowe wieczory używa się suknia biała atłasowa, paski tûlowe u dołu tworzą rozmaite festony. Bawecik *ála Sevigné* nie wychodzi z mody. Niektóre damy na sukni tûlowej noszą garnirowanie haftowane ponsowe, jedwabiem; korale zaczynają bydź modnemi. Spencery i amazonki są zarzucone. Na balach wachlarze z perłowej macicy są zawsze w ręku elegantek, okładki ozdabiają się jeszcze perełkami stalowemi, a sam wachlarz jest z tûlu albo krepy: na grzebieniach dają rzezby, najczęściej kopije z antyków. Szpilki wszystkie używane do przypinania ozdób na głowie, muszą mieć łebki djamentowe, i z tej przyczyny podarunki zwane szpilkowemi, albo też w intercyzach zapisy na szpilki muszą teraz bydź większe, z resztą jest ta moda wrócona z szesnastego wieku. Zamiast salop, damy używają płaszczyków mezkich. Zaczynają dla menażu niektóre osoby nie brać lokajów za pojazdy; Już i w Warszawie widziemy kilka pięknych karet tak urządzonych, iż drzwiczki i stopnie złatwością otwiera jadący w karecie i może się obejść bez służącego.

NOWOSCI LITERACKIE.

Ze Lwowa d. 6. Marca.

Pszczóła Polska pismo perjodyczne, jedyne naukowe w kraju naszym, z końcem przeszłego roku ustało. Żałowanem jest powszechnie, najbardziej dla tego że było polskiem, a nigdy nadto pism polskich w kraju naszym nie ma. O jego naukowości chcielibyśmy dać jakie zdanie, ale *de mortuis nisi bene.* W Ostatnim Numerze Pszczoły, Artykuł pod tytułem: *Likurg Mówca,* z powszechną przyjemnością czytany, zapowiadał że odtąd to pismo najlepszym duchem tchnąć będzie.

W miejsce Pszczoły Polskiéj od 1. Lipca wychodzić ma: *Pamiętnik Galicyjski*, pod redakcją Ferdynanda Chotomskiego, znanego autora dowcipnych poematów żartobliwych. Szkoda że Wydawca, pismu swemu nie nadał tytułu więcej narodowego. Jednakże sposób myślenia Redaktora zaręcza, że Pamiętnik jego, pisany będzie w tym duchu, jakiego czas i potrzeby Narodu wymagają. P. P.

Przyjechali do Warszawy.

Kibort Tadeusz Obywatel z Wilna.
Klicki Felix mierniczy z wsi Choszczówki.
Lewiński Franciszek Oby: z Jadowa.
Ochotnik Leon dzierżawca z Kielc.
Nieznański Józef Szambelan z Tuczyna.
Zaorski Franciszek Oby: z Augustowa.
Łubińska z Długi kościelne.

Wyjechali.

Łączyński Teodor Oby: do Kiernozi.
Cielecki Jan expedytor do Suwałek.
Koperski Wojciech Adwokat do Płocka.

T. N. Jutro opera, Familja Szwajcarska, i balet Parys, na górze Jda: w piątek benefis JP. Dmuszewskiego.

Dziś zimna stopni 2.